

SŁOWO

Wilno, Poniedziałek 17 sierpnia 1936 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł.
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

BARANOWICZE — Kiosk A. Łaszuka
BEASŁAW — Wilcza 8 — C. Lewin
BRUJA — Kowkin
BRZEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — N. Bass, Napoleona 11.
HOBODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
KLECK — Sklep „Jedność”
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego

N. ŚWIECŁANY — Księgarnia Tow. „Ruch”
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nancz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz
PINSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw
OSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”
ŚLONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
St. ŚWIECŁANY — M. Lewin, Biuro Gazet., ul. 3 Maja 58
SZARKOWSZCZYŻNA — M. Mindel, skład apteczny
WOŁOŻYN — Liberman, kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”

PRENUMERATA miesięczna z odzieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 30.359. W sprzedaży detal, cena jednego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry 1-szpaltowy w teście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w teście i za tekstem 6-ciospaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

W DNIU WIEKOPOMNEJ ROCZNICY



Don 15 bni, jako w 16-tą rocznicę zwycięstwa oręża polskiego, nad wojskami bolszewickimi i ocalenia Warszawy a wraz z nią całej Rzeczypospolitej od zalewn Wschodu, odbyły

się w całym kraju podniosłe uroczystości, związane ze „Świętem Żołnierza Polskiego”. Dzień ten będzie poświęcony niezapomnianemu chwalebnemu czynu

wojska polskiego, które wiekopomnym zwycięstwem wytoczyło jasną drogę, ku wielkiej przyszłości Ojczyzny. Hołd złożony w tym dniu przez naród polski żołnierzowi Polskiemu,

będzie aktem wdzięczności za ofiarę czyn 15-go sierpnia 1920 roku.

Zdjęcie przedstawia moment skłaniania raportu podczas bitwy w 1920

roku Marsz. Józefowi Piłsudskiemu przez gen. Rydza - Śmigłego, w otoczeniu sztabu.

Zdjęcie przedstawia moment de-

koracji przez Marsz. Piłsudskiego orderem Virtuti Militari oficerów i szeregowych, którzy odznaczyli się specjalnym bohaterstwem w bitwie pod Radzyniem.

Pierścień wojsk powstańczych wokół Madrytu coraz bardziej się zacieśnia

Tragiczny lot dwóch Polaków śpieszących z pomocą oddziałom gen. Mola. Kazimierz hr. Lasocki zginął pod szczątkami aeroplanu

Sewilla ośrodkiem operacyjnym

SEWILLA. Korespondent PAT donosi: Opanowanie przez powstańców Bajadoz oznacza nawiązanie łączności z armią, operującą od północy i zamyka rządowi ostatecznie wszelką komunikację w kierunku Portugalji.

W ten sposób Madryt otoczony jest od południa, zachodu i północy.

Sewilla jest ośrodkiem operacyjnym dwóch armii: jedna pod dowództwem gen. Franco ma za zadanie odciąć Madryt od zachodu, druga pod dowództwem gen. Queipo de Llano posuwa się w kierunku wschodnim na Grenadę i Malagę.

Straże przednie powstańców mają znajdować się o 14 km. od Malagi. Przewidywana jest krwawa walka, ponieważ anarchości, syndykaliści oraz flota rządowa przygotowuje się do obrony. Flota rządowa, po przymusowym opuszczeniu Tangeru, ma obecnie główną swą bazę operacyjną w Maladze.

Dalsze sukcesy wojsk powstańczych

PARYŻ. Radjostacja w Santjago de Compostella (prow. Coruna) donosi, że wojska rządowe zostały pobite pod La Linea, ponosząc wielkie straty, w zabitych i rannych.

SEWILLA. Generał Queipo de Llano zawiadomił przez radio o wzięciu przez wojska powstańcze miejscowości Archidona, oraz szeregu innych wsi, w okolicy Rio Tinto. Zapewnia on, że samochody, które wyjechały z Burgos przybyły normalnie do Sewilli, co jest dowodem uzyskania zupełnej łączności między frontem północnym a południowym.

SEWILLA. Generał Queipo de Llano zawiadomił przez radio wojska powstańcze zajęły Archidona i parę osad dokoła Rio Tinto.

SEWILLA. Komunikat powstańczy donosi o zajęciu przez powstańców miasta Estepona na drodze z Algeiras do Malagi.

Na odcinku San Sebastian

PARYŻ. Z pogranicza hiszpańskiego donoszą, że dziś wznowiono działania wojenne. Powstańcy atakują na froncie San - Sebastian.

Rezultatem sobotnich walk pod San Sebastian było około 50 zabitych i 100 rannych po obu stronach. Wśród rannych jest kapitan wojsk rządowych Powstańcy rzucili się do ataku z okrzykiem „Niech żyje Marja” sądząc, że wojska rządowe odступują. Tymczasem oddziały rządowe uciekły się do podstepu: Opuszczono pierwsze linie okopów i zatrzymano się w drugiej linii, skąd otworzono ogień na atakujących. W sobotę wieczorem wznowiono ogień artylerji.

W nocy do Hendaye nadeszła wiadomość, iż powstańcy zajęli Encznazna.

Garnizon Ifni po stronie powstańców

PARYŻ. Posiadłość hiszpańska w Afryce Ifni przyłączyła się do gen. Franco. 6 sierpnia gubernator Ifni zbiegł do Marokka francuskiego. Dowództwo garnizonu objął jego zastępca, który zażądał od Madrytu milion pesetów na zaopatrzenie wojska. Sumę tę nadesłano. W nocy z soboty na niedzielę garnizon zbuntował się. Dowódca został aresztowany. Wojsko przyłączyło się do gen. Franco.

Ifni, posiadłość hiszpańska nad brzegami Atlantyku, graniczy z Marokkiem francuskim. Zamieszkuje ją 20 tys. mieszkańców.

Katastrofa samolotów pilotowanych przez Polaków

PARYŻ. W pobliżu lotniska pod Biarritz uległ katastrofie samolot trójsilnikowy Fokker. Przebieg katastrofy był następujący: około godz. 18 m. 30 dnia 15 b. m. ukazał się nad lotniskiem 2 samoloty, podążające w kierunku gór Pirenejskich.

Nagle jeden z samolotów zaczął zniżać się, zaczęły się o drzewa i stanął w płomieniach. Samolot jest całkowicie zniszczony, a 2 piloci ponieśli śmierć. Drugi z tych samolotów odleciał w stronę Bordeaux. Wydano rozkaz zatrzymania go na lotnisku w Bordeaux.

Szczegóły wypadku

PARYŻ. Prasa przynosi bliższe informacje na temat katastrofy, jakiej uległ trzymotorowy samolot Fokker, pochodzenia angielskiego, w okolicy Biarritz. W wyniku dotychczasowego poszukiwania udało się władzom ustalić nazwisko zabitego pilota, którym był, jak donosi prasa, Kazimierz hr. Lasocki z Warszawianki ostatnio w Londynie.

Samolot ten jest jednym z 4-ch samolotów angielskich, zatrzymanych swego czasu w Bordeaux aż do 2 sierpnia przez władze francuskie.

Drugi aparat wylądował w okolicach La Rochelle. W czasie lądowania zostało strzaskane podwozie, tak, iż aparat ten nie jest zdolny do dalszego lotu. Aparat ten, należący do pewnej prywatnej osoby angielskiej, został zajęty przez władze francuskie i strzeżony jest przez żandarmerję. Pilotem był również obywatel polski, którego nazwiska prasa nie podaje.

Sytuacja w Madrycie

SEWILLA. Emisarjusze powstańców z Madrytu utrzymujący stałą łączność z kwaterą główną Sewilli w raportach swych podkreślają, że sytuacja w Madrycie staje się coraz cięższa ze względu na brak żywności oraz wody, której dopływ odcięty został przez powstańców.

Pułki armji regularnej pełną funkcję bardziej policyjną, nie biorąc czynnego udziału w obronie Madrytu.

Podobno rząd obawia się iż oddziały armji regularnej mogą przejść na stronę powstańców.

MADRYT. Według dziennika „Informaciones”, w więzieniach madryckich znajduje się obecnie około 2.800 więźniów politycznych.

Wojska powstańcze wznowiły ofensywę

PARYŻ. O walkach na froncie prowincji Guipuzcoa donoszą z Hendaye: Atak wojsk powstańczych rozpoczął się wczoraj w trzech punktach od samego rana, pod Audoin, Hernani Isun. Wojska na te odcinki przybędą na samochodach z Tolosy.

Dowodzą atakiem płk. Beorlegni—na froncie wzdłuż granicy francuskiej do Irunu, na zachodzie płk. Latorre, w centrum płk. Graz Dezarato.

Atak na razie nie ma na celu zdobycia San Sebastian, głównym celem jest zdobycie Irunu, aby odciąć komunikację Madrytu z Francją.

Komunistyczne metody walki

SEWILLA. Korespondent PAT donosi, iż oddziały komunistyczne stosują w wojnie domowej okrutne metody walki ze swymi przeciwnikami.

W miejscowości Constantina, gdzie znajdują się kopalnie węgla, komuniści aresztowali nie tylko wszystkich członków dyrekcji, ale również i ich rodziny oraz podejrzanych o współudział w powstaniu. Ogółem aresztowano 149 osób. Komuniści wrzucili wszystkich do opuszczonych studni i zamordowali rzucając do wnętrza pociski dynamitowe.

W miejscowości El Aralal zgromadzono 26 osób w parterowym domu, który miał zakratowane okna. Do wnętrza komuniści wrzucili kilka snopów słomy, obanych benzyną, która podpaliła. 26 osób spłonęło żywcem.

SEWILLA. Korespondent PAT donosi: Jeden z samolotów powstańczych wylądował na obszarze zajęty przez wojska rządowe. Jeden z lotników zdołał przedostać się na obszar armji powstańczej i zawiadomił dowództwo o wypadku. Oddział powstańczy przeszedł do natarcia i odebrał samolot.

Dwóch lotników znaleziono zamordowanych w bestialski sposób. Komuniści odcięli im uszy, nos, wykułi oczy i rozpruli brzuch.

W Barcelonie szaleje terror

BARCELONA. Na skutek trudności komunikacyjnych z Madrytem i wciąż aktualnego niebezpieczeństwa upadku Madrytu pod naciskiem wojsk powstańczych, Katalonia egzystuje zupełnie niezależnie od reszty Hiszpanji i wszelkie dekryty rządu katalońskiego już dawno przewidują przyszłość Katalonii w formie luźnej federacji z Hiszpanią.

Nestor partji prawicowej „Lliga” poseł Abadal o którego śmierci doniesiono został przez prez. Companysa zaarrestowany i odstawiony mimo oporu na statek włoski.

Popularny madrycki komedjopisarz Munaz Seca, znany z sympatii iaszy stowskich został rozpozany na ulicy, aresztowany i odstawiony do Madrytu.

Miasto Tarrasa pod Barceloną jest terenem najstraszliwszego terroru. —

Pomimo bliskości Barcelony policja nie panuje nad sytuacją. Codziennie znajduje się na ulicy porzucone zwłoki znanych obywateli nieraz zmasakrowane i trudne do zidentyfikowania. M. in. komunikują o znalezieniu zwłok znanego ziemianina P. Pereana, bogatego kupca J. Aymeric, ks. proboszcza Marti Roca i polityka konserwatywnego Pere Ruics.

W Barcelonie podobnie jak w Madrycie władze przeprowadzają „czystkę” w administracji państwowej.

Setki urzędników są zawieszane w czynnościach.

Popularny tenor hiszpański Miguel Fleta, znany ze swych występów w Polsce, walczy po stronie powstańców w Burgos.

Karliści po stronie powstańców

z SEWILLA. Korespondent PAT w Sewilli donosi, że oddziały powstańcze odznaczają się bardzo dobrym duchem, podsymanym przez licznie napływających ochotników, którzy tworzą oddziały szturmowe.

W Sewilli i najbliższej okolicy zgłosiło się przeszło 12.000 ochotników. Karliści wystawili 600 uzbrojonych i dobrze wyekwipowanych członków swej organizacji. Oddziały Karlistów stanęły do szeregu z bronią, która była już oddawna przygotowana. Karabiny są najnowszej konstrukcji. Broń nie jest zapatrzona ani w numery ani też w markę fabryczną.

Czeka ich los gen. Godeda

MADRYT. Aresztowano tu gen. Garcia Antiez dowódcę saperów.

MADRYT. Aresztowano tu dziś księżnę Wiktorję i Generała Virgillio Cabanellas, brata przywódcy rządu powstańczego.

Wojna w Abisynji nie została zakończona

SZTOKHOLM. Dr. Hylander, lekarz naczelny ambulansu czerwonego krzyża szwedzkiego w Abisynji, rozmawiał telefonicznie z Najrob' (Kenya) z redakcją „Dagens Nyheter”. Oświadczył on, że ambulans szwedzki niejednokrotnie był zagrożony przez ludność miejscową w Abisynji południowej, która sądziła, że ma przed sobą Włochów.

Wojna w Abisynji — mówi dr. Hylander — nie jest zakończona. Ras Desta i wielu innych wodzów abisynskich złożyli przysięgę, że bez przerwy prowadzić będą walkę partyzancką z Włochami.

Jeźdźcy polscy zdobywają srebrny medal Olimpijski

W konkursie Militari

Polacy zdobyli srebrny medal Olimpijski

BERLIN. W niedzielę jeźdźcy polscy odnieśli nowy duży sukces, zajmując w ogólnej klasyfikacji konkursu Militari drugie miejsce i zdobywając srebrny medal olimpijski.

Niedzielnym konkursem skoków, stanowiącym ostatnią część konkursu ujeżdżania konia (militari) odbył się na głównym stadionie olimpijskim, wypełnionym niemal całkowicie przez 100-tysięczne tłumy widzów. Konkurs skoków miał przedewszystkiem za zadanie wykazać, że po ciężkim przebiegu w terenie konie znajdują się w dobrym zdrowiu, nie są okalawione lub okaleczone i nie są natyle zmęczone lub zeszytywniałe, aby nie mogły przebyć w należytej formie kilkunastu skoków. Do próby stało 28 młodych jeźdźców. Na parcours stało 12 przeszkód niezbyt łatwych, a w niektórych wypadkach skomplikowanych. Wymagało to dużego opanowania konia i wielkiej zręczności. Norma czasu była dość wysrubowana tak, że większość jeźdźców otrzymała punkty karne — za przekroczenie normy czasu.

Najtrudniejsza była przeszkoda ustawiona pośrodku boiska, złożona z płotów. Skakano przez tę przeszkodę dwukrotnie, przyczem jeźdźcy zajeżdżali w teren ogrodzony płotkami przed przeszkodą, z którego jednak nie wolno było skakać, lecz trzeba było konia zawracać z powrotem w teren nieogrodzony. Parcours ukończyło bez błędów zaledwie 3 jeźdźców, mianowicie ppor. Granjen (Danja) na koniu Grey friar w czasie 110 sek., rtm. Kulesza na Tosce w 111,2 i rtm. Neumeister (Austria) na koniu Carolur 112,8.

Wyczyn rtm. Kuleszy stadion powitał huraganem oklasków. — Należy zaznaczyć, że Polak dostał konia, klacz gorącą, bardzo trudną do prowadzenia, tak że przejście parcours bez błędów uważa się za bardzo piękny wyczyn.

Rtm. Rojcewicz na Arlekinie stracił 2 przeszkoda, otrzymując 20 punktów karnych, po 10 za każdą i przebył parcours w 115,8.

Rtm. Kaweckie na Bambino wjechał w rów z wodą, otrzymując 40 punktów karnych — uzyskał czas 122,4.

Konkurs ten mimo niezbyt ciężkich przeszkód obfitował w dramatyczne momenty o bardzo silnym napięciu nerwowym. Niemiec por. Vongenheim na koniu Korfuerst startował ze złamana ręką, jednak tak „sklejona”, że trzymał w niej wodze. Jeździec niemiecki był błąd i znać było na nim rozbiecie i trudny dzień wczorajszego. Startował jako drugi jeździec nie-

miecki. Przed czwartą przeszkodą, przy zatrzymaniu się konia do wyjścia z cieleńnika, Korfuerst ślizgał się po mokrej trawie w pewnym momencie zwałił się wraz z jeźdźcem na ziemię. Koń leżał przez 2 minuty, nie mogąc się podnieść, a jeździec niewiele mógł pomóc mu, mając złamana rękę. Przy pomocy kilkunastu żołnierzy postawiono konia na nogi, Vongenheim dosiadł go i pogalopował dalej. — Bieg ukończył mając 36,75 punktów karnych w czasie 181,8. — Był to niewątpliwie wspaniały wyczyn, graniczący z bohaterstwem poświęceniem się dla utrzymania całości drużyny. Drugi wypadek zaszedł przy strzycie Bułgara majora Semoffa na koniu Lovak. Jeździec ten zmylił parcours, przez co został wydzwoniony i zdekompletował w ten sposób drużynę bułgarską, która była poprzednio na drugim miejscu niewielką ilością punktów przed Polakami.

Polacy mieli ciężką chwilę przy starcie nerwowego kpt. Kaweckiego na Bambino, który po nieszcześliwym wytłumieniu i wjechaniu w wodę na 9-ej przeszkodzie był na drodze do zmylenia parcours, w ostatniej jednak chwili jeździec spostrzegł właściwą trasę i pogalopował prawidłowo, zapewniając Polsce zdobycie srebrnego medalu w tak niesłychanie ciężkiej konkurencji i nieprawdopodobnie ciężkich warunkach jakiego temu konkursowi towarzyszyły.

Ostatecznie w klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce zdobyli Niemcy 676,65 punktów karnych.

2) Polska — 981,7 pkt. karnych,

3) Anglja — 9,199,5 pkt. karnych.

4) Czechosłowacja. Indywidualnie na pierwszym miejscu stanął Niemiec rtm. Stubendorf na koniu Nurmi, mając — 37,3 punkty karne.

2) kpt. Thomson (Stany Zjednoczone) na Jenny Comt — 99,9 pkt

3) kpt. Lundingt (Danja) na koniu Jason — 102,2,

4) Granjen (Danja).

5) kpt. Endroedy (Węgry).

6) rtm. Lippert (Niemcy),

7) kpt. Scott (Anglja).

8) por. Mylius (Szwajcaria).

9) kpt. Malakczef (Bułgarja).

10) por. van Stjernaevaerd (Szwecja).

11) jeździec cywilny Cahn (Holandia).

12) rtm. Rojcewicz na Arlekinie.

Z pozostałych Polaków rtm. Kaweckie na Bambino zajął 19-te miejsce i rtm. Kulesza na Tosce 20-te.

Szczegóły olimpijskiego konkursu ujeżdżania konia

BERLIN. W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o wynikach 2-ej próby wszechstronnego konkursu konia wierzchowego (przebieg w terenie), po dajemy następujące szczegóły:

Przebieg w terenie odbywał się na dystansie łącznej długości 36 km., w tym drózkami 7 km., steeple chaise (bardzo łatwy 4 km.), różnymi drogami i ścieżkami 14 km., następnie bardzo trudny 9 km. cross z 35-u ciężkimi przeszkodami, wreszcie 2 km. łatwych dróg polnych. Jak twierdzą fachowcy i startujący jeźdźcy, uważane

dotychczas za bardzo ciężkie próby na olimpiadzie w Amsterdamie w porównaniu z obecną trasą były bardzo łatwe. Jak trudny był przebieg świadczy fakt, że na 19 startujących drużyn tylko 9 ukończyło próbę w całości.

Na pierwszym miejscu uplasowały się Niemcy 603,9 punktów karnych.

2) Bułgarja — 830,5 pkt.,

3) Polska — 896,7 pkt. karnych.

4) Anglja — 2423,2. pkt kar.

5) Czechosłowacja 988,7 pkt. kar.

Jeden z Anglików całe niemal parcours robił po raz drugi.

Czesi przez opóźnienie w terenie spowodowane jakimiś defektami dojeżdżali przeszło 9000 punktów karnych. Odpadli znakomici jeźdźcy włoscy. Nie ukończyło przebiegu 2 kawalerzystów węgierskich na świetnych koniach.

Odpadło 2 Francuzów, podobnie 2 znakomitych Holendrów, — wreszcie jeźdźcy szwajcarscy, szwedzcy, duńscy i t. d.

Nawet znakomite konie irlandzkie nie wytrzymały tego tempa.

Na trasie zdarzyło się kilka wypadków. Niemiec por. Vongenheim na koniu Korfuerst zламаł rękę przy wypadku na 5-ej przeszkodzie, mimo to pojechał dalej i parcours skończył.

Kpt. Willens (Stany Zjedn.) zламаł nogę. Klacz „Manuela” włoskiego kapitana Cerutti na płatej przeszkodzie została tak potłuczona, że musiano ją zabrać z trasy. Dwukrotny zwycięzca olimpijski tej próby w r. 1928 w Amsterdamie i 1932 w Los Angeles Holender Pahud de Mortanges na fenomenalnej klaczy Maedel Wiedu nie skończył przebiegu. Klacz trzykrotnie odmówiła skoku.

Najbardziej trudna dla jeźdźców z granicznych była przeszkoda nr. 4 na której 75 proc. kawalerzystów obficie

otrzymywało punkty karne. Była to t. zw. pułapka - bajoro, mające od samego brzegu około półtora metra głębokości. Kawalerzyści spadając do wody formalnie topili się. Niektórzy jeźdźcy pływali łącznie z koniem. Poza Niemcami nikt nie wiedział, że nalezało tu jechać bardzo wolno, dopiero po przejechaniu przez pierwszych jeźdźców, zawodnicy zdołali przedrzeć kolegiów jak mają jechać.

Rtm. Kulesza, na Tosce otrzymał wczoraj 300 punktów karnych, wraz z otrzymanymi w pierwszej próbie ujeżdżania miał w sumie 438 punktów karnych.

Rtm. Rojcewicz na Arlekinie jechał. Dostał 123 punkty, co łącznie z pierwszą próbą wynosi 201 punktów karnych.

Rtm. Kaweckie na Bambino wczoraj 130 pkt. co łącznie z punktami z pierwszych próby wyniosło 257,7 punktów karnych.

Drużynowo Polacy zakwalifikowali się na trzecim miejscu, mając 896,7 punktów karnych.

Wynik uzyskany przez naszych jeźdźców uznać więc należy za duży sukces.

Ostatnia impreza olimpijska

BERLIN. Ostatnią konkurencją w olimpijskich zawodach hipicznych był konkurs skoku przez przeszkodę o t. zw. pułap narodów. Konkurs ten różnił się o tyle od normalnego parcours w rozgrywkach o pułap narodów, iż jeźdźcy startowali tylko jeden raz (w jednej serji). Poza tym drużyny składać się mogły z trzech jeźdźców bez jeźdźców zapasowych.

Parcours był bardzo trudny

Na 18 drużyn zapisanych do konkursu, bieg w całości zakończył ozeledwie 5 zespołów. Polskę wobec niezwykle wysokiej klasy zapisanych do konkursu koni, zgóry była skazana na niepowodzenie.

Parcours dzisiejszy ani jeden jeździec nie ukończył bez błędów. W ostatecznej klasyfikacji i złoty pułap olimpijski zdobyła ekipa niemiecka, mając 44 pkt. karne.

Drugie miejsce zajęła ekipa holenderska (51 i pół ktt). Trzecie Portugalia (56 pkt.).

Złoty medal otrzymał por. Hasse (Niemcy), srebrny — por. Rang (Rumunia) brązowy — Plathy (Węgry).

Uroczyste zamknięcie XI Olimpiady

BERLIN. W niedzielę wieczorem nastąpiło uroczyste zamknięcie 11-ej Olimpiady w Berlinie. W obecności kanclerza Hitlera, ustawiły się wszystkie drużyny ze sztandarami.

Prezydent Międzynar. Komit. Ol. hr. Baillet — Látour ogłosił w imieniu komitetu: „Jedenaste Igrzyska Olimpijskie są zamknięte i wzywa młodzież całego świata na dwunaste Igrzyska w Tokio w 1940 r.”

Po odegraniu przez chóry i orkiestrę

Olimpijczy mistrzowie w boksie

BERLIN. Zakończył się już w Berlinie turniej bokserski o mistrzostwo Olimpiady. Złote medale w poszczególnych wagach zdobyli następujący pięściarze:

Waga musza: Kaiser (Niemcy).
Waga kogucia: Sergio (Włochy).
Waga piórkowa: Casanovas (Argentyna).

Waga lekka: Harangi (Węgry).
Waga półśrednia: Suvio — (Flandria).
Waga średnia: Jean Despeaux — (Francja).
Waga półciężka: Roger Michelot (Francja).
Waga ciężka: Runge (Niemcy).

DEPESE SPORTOWE Z OSTATNIEJ CHWILI.

Polska wygrywa mecz tenisowy z Węgrami

Mecz tenisowy Polska — Węgry, rozegrany w Warszawie, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Polski w stosunku 5:0.

W niedzielę Tartowski pokonał Dallosa 6:2, 6:0, 6:3, a Tłoczyński wygrał z Szigetim 9:7, 6:1, 6:1.

W meczu z Tłoczyńskim Szigeti walczył właściwie jedynie w pierwszym secie. Pozostałe dwa sety były formalnością, gdyż Węgier nie usiłował nawet się bronić.

Druga porażka Wisły

KRAKÓW. Krakowska Wisła rozegrała w niedzielę mecz z miejscową Makabi, przegrywając 1:0 (1:0). Wisła wystąpiła z 6-ma rezerwowymi.

Z pobytu gen. Gamelin'a w Polsce

Przyjęcie na Zamku i dekoracja orderem „Polonia Restituta”

WARSZAWA. Szeff francuskiego sztabu generalnego i wiceprezident najwyższej rady wojennej, gen. Gamelin zwiedził wczoraj w godzinach rannych muzeum wojska, park i pałac Łazienkowski, Pałac belwederski i Wilańów. Generałowi Gamelin towarzyszyli podczas zwiedzania i udzielali objaśnień gen. Regulski, płk. dypl. Gembarzewski, rtm. Dziewanowski i dyr. Lorenz.

W Wilanowie podejmował gen. Gamelin'a właściciel Wilanowa p. Branicki.

Po zwiedzaniu gen. Gamelin w towarzystwie generalnego inspektora Sił Zbrojnych, gen. Rydza - Smigłego udał się na Zamek Królewski.

Ustawiony na dziedzińcu zamkowym batalion piechoty z chorągwią oddał honory wojskowe, orkiestra zaś odegrała francuski hymn narodowy.

U wejścia do komnat zamkowych powitał przybyłych szef gabinetu wojskowego Pana Prezydenta R. P., gen. Schally. Generałowie Rydz - Smigły i Gamelin przeszli następnie do sali mirowskiej zamku, gdzie oddał im honorowy pluton kompanii zamkowej, poczem generał Rydz - Smigły przedstawił generała Gamelin Panu Prezydentowi R. P. Pan Prezydent R. P. przyjął następnie gen. Gamelin na audjencji, po której Pan Prezydent udekorował generała Gamelin wielką wstęgą orde-

ru Polonia - Restituta. Podczas aktu dekoracji obecni byli generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz - Smigły, prezes rady ministrów gen. Stawoj - Składkowski, minister spraw zagranicznych Beck, wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski, inspektor armji gen. Sosnkowski, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz i szereg innych osób.

W czasie dekoracji ustawiony na placu zamkowym batalion piechoty z chorągwią oddał honory wojskowe, a orkiestra odegrała francuski hymn narodowy.

Po dekoracji Pan Prezydent R. P. podejmował generała Gamelin śniadaniem.

WARSZAWA. Wczoraj o g. 18,20 gen. Gamelin wyjechał do Krakowa.

Na dworcu Głównym gen. Gamelin'a żegnali: generalny inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz - Smigły, 1-szy wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, gen. Regulski, gen. Malinowski w zastępstwie dowódcy, O. K. 1 gen. Bończa - Uzdowski, gen. Wieniawa - Długoszowski, wyżsi oficerowie sztabu głównego, O. K. 1 oraz oficerowie komendy miasta w zastępca komendanta ppłk. Czurukiem.

Obecni byli członkowie ambasady francuskiej z ambasadorem Noëlem.

Kłopoty z 3 proc. Rentą Ziemią

Niewszycy wiedzą, a raczej mało kto wie, że ustawy (cytować ich nie będę), pozwalają opłacać wszystkie za ległe bezpośrednie podatki państwowe oraz podatek od spadków i darowizn, termin płatności których upłynął przed 1 stycznia 1933 r. — obligacjami 3 proc. państwowej renty ziemskiej według ich wartości nominalnej.

Kurs tych obligacji jest znacznie niższy i pozornie Skarb zyskuje znacznie mniej niż przy wplatkach gotówkowych — jest to jednak poszczególny wypadek, na który należy patrzeć ze stanowiska ogólnej polityki finansowej.

Niestety, niektórzy urzędnicy skarbowi upatrzili w tem postanowieniu ustawy zachętę do osobistych transakcji finansowych, nie liczących z godnością urzędnika, a wedle opinji Sądu Okręgowego w Łodzi, nawet karygodnych i przezeń w wyroku skarconych.

Sąd ten skazał Antoniego Torbusa, urzędnika i Urzędu Skarbowego w Łodzi za to, że zamiast wnieść do kasy urzędu otrzymaną od podatnika Kaczo ra gotówkę (dwie sumy po 1314 złotych) — wniósł tylko część gotówki, resztę pokrył dwiema obligacjami renty ziemskiej po 1000 złotych, a resztę różnicy kursu przywłaszczył sobie. Sąd uznał za czynny za niedopełnienie obowiązku i działanie na szkodę interesu publicznego.

Antoni Torbus skazany został jeszcze za to, że skłonił swego kolegę w urzędzie, Zygmunta Janiaka do nieprzyjęcia od podatnika Glikmana gotówki dla uszczenia zaległości podatkowych i oprócz tego namówił Glikmana do wyrażenia zgody na uszczenie zaległości dwiema obligacjami renty ziemskiej po 1000 zł. Obligacje sam dostarczył i sprzedał Glikmanowi po zł. 900, zyskując w ten sposób na różnicy kursu 158 zł. Jednym słowem urzędnik Torbus wyeksplloatował ustawę i swój urząd z krzywdą dla skarbu, nabywał rentę ziemską na rynku i namawiał interesantów urzędu do opłacania zaległości obligacjami, sam im te obligacje dostarczał i sprzedawał i ciągnął stąd nielegalną korzyść z krzywdą dla skarbu.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrok Sądu Okręgowego (rok i sześć miesięcy dla Torbusa, z utratą praw obywatelskich i honorowych na lat 5; dla

Zygmunta Janiaka rok więzienia) zatwierdził.

Natomiast Sąd Najwyższy wyroki te uchylił.

Uszczenie przez płatników podatku obligacjami w warunkach przewidzianych w ustawie nie może być uznane za pokrzywdzenie skarbu — powiada Sąd Najwyższy. Jeśli podatnik chce płacić obligacjami — i czyni to świadomie — czyn jego bezprawny nie jest. Nie stanowi również czynu bezprawnego pomoc okazana płatnikowi, ani nawet nakładanie go do uregulowania za ległego podatku obligacjami. I, co za tem idzie, pouczenie płatnika przez urzędnika, pobierającego podatki, o prawie wplatania zaległości obligacjami ta nie gotówką, nie zawiera żadnego uchybienia służbowego, a tembardziej ściganego w trybie karnym.

Sąd Najwyższy orzeka, że współdziałanie urzędników przy nabyciu obligacji i sprzedawanie ich płatnikom — interesantom, jest uchybieniem godności urzędu — ale — o ile zdeklarowana wola płatnika, chociażby nawet pod wpływem namowy była wplatą obligacjami — nie stanowi przestępstwa z art. 276 k. k., to jest ani przekroczenia władzy, ani niedopełnienia obowiązku. Niedopełnienie obowiązku byłoby, gdyby urzędnik odmówił przyjęcia gotówki lub wbrew woli podatnika wymienił gotówkę na obligacje i obligacje przyjął na podatek.

Sąd Najwyższy prócz tego zwrócił uwagę, że inkryminowane Janiaki nieprzyjęcie gotówki nie było w wyroku dostatecznie ustalone.

Po ponownem rozpatrzeniu sprawy Sąd uchylił wyrok skazujący i uniewinnił obu oskarżonych.

Adwokaci nie chcą obrony Wandy Parylewiczowej

Rodzina Parylewiczowej, aresztowana ostatnio pod zarzutem nadużyć urzędniczych i defraudacji pieniędzy, zwróciła się do kilku adwokatów warszawskich o powierzenie im obrony zatrzymanej. Duże poruszenie w kręgach sądowych wywołał fakt odmowy przyjęcia obrony Parylewiczowej przez dwóch adwokatów warszawskich, ze względu na zarzucane jej czyny.

JERZY WYSZOMIRSKI

28)

TRUD PRAWDY

Powieść

— Pójdziemy — powiedziała jakby ze smutkiem: — i zdejmiemy czarny welon.

— Tak dobrze — rzekł serdecznie Roman: — i babunia pójdzie z nami.

— Ja już jestem za stara na takie przyjemności — usiłowała zażartować pani Chmurska: — ale, jeżeli bardzo chcesz, to się wybiorę.

Roman rzeczywiście „musiał” iść do cyrku. Nietylko ze względu na nieprawdopodobne spotkanie, jakie tam miało nastąpić. Gdyby obie kobiety mogły je przewidzieć, być może oparłyby się prośbom chłopca, mimo uległość, jaką najczęściej zachowywały wobec niego. Roman również nie przeczuwał spotkania, które na niego czekało; jego niezmożona chęć pozostawała, być może, w niejakim związku ze smem, który go nawiedził nakrótka przed śmiercią ojca. Ale o tych wypadkach trzeba opowiedzieć obszerniej.

V.

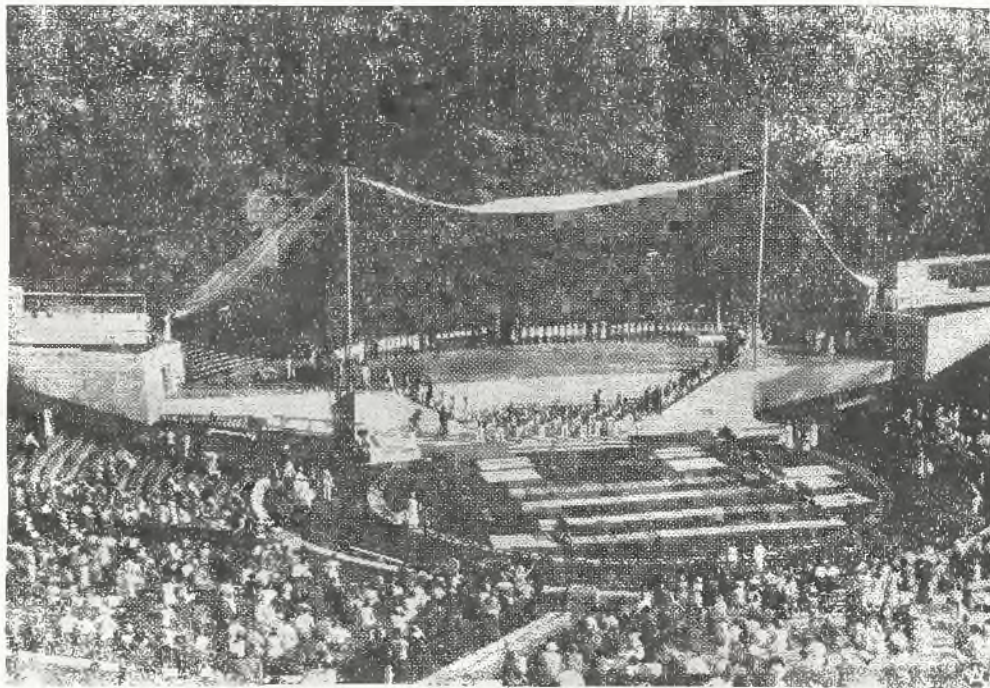
Ojciec Romana przyjechał do rodziny z Kaukazu po raz pierwszy i ostatni na święta Wielkiejnocy. Mijało właśnie od tej chwili sześć miesięcy. Na Boże Narodzenie przysłał Romanowi piękny prezent: owe kindzale dagestańskie, z których najwspanialszy otrzymał zaraz Szura. Miałły one rekojęście, wykładane złotem i srebrem, a na snych klingach wypisane wersety Koranu. Roman znał już wówczas niektóre wiersze Lermontowa, którego los i melancholijne liryki wzruszały go głęboko. — Gdy otrzymał kindzale, nauczył się napamięć jego wiersza, co nosił tytuł „Poeta” a zaczyna się od historii kindzala, który był niegdyś własnością wojowniczego górala kaukaskiego, a potem długo leżał zapomniany w sklepie Ormianina i nikt nie czyścił go troskliwą ręką i nie odczytywał, modląc się o wschodzie słońca, jego napisu. Napisy na kindzalach Romana, wryte dziwnymi literami, były pociągającą tajemnicą. Roman spoglądał na nie czasem i recytował wiersz Lermontowa, nie rozumiejąc dlaczego w tym wierszu poeta porównany jest do napisu na porzuconym kindzale, którego klingę pokrywa „rdza pogardy”. Rozumiał tylko, że Lermontow był nieszczęśliwy, i ze smutkiem czytał opis jego śmierci, zachwalej i odważnej. Przejmował go zwłaszcza ten moment, kiedy to nadciągała burza i ogłuszający grzmot rozległ się jednocześnie z wystrzałem, który poraził

śmiertelnie poetę. Potem stopniowo zapomniał o wierszu i o kindzalach, zawieszonych nad łóżkiem.

Na Wielkanoc doczekał się ojca, ale ten sen, który go nawiedził, zamącił mu radość spotkania i pogrążył w udrękę. Romanowi rzadko się coś śniło, coby pamiętał potem. Miewał sny ponure i radosne, niepokojące i łagodne, zazwyczaj jednak budząc się, zapomniał ich treść. Ten zaś pozostał w jego pamięci w najdrobniejszych szczegółach, i z nieznaną mu przetęto wyraziściotą utrwalił się boleśnie na zawsze. Pochodziło to z dwóch powodów: — po pierwsze, sen był niezwykły, po drugie — okazał się zapowiedzią nieszczęścia, jakie dotknęło Romana. Nie opowiedział o swym śnie matce, nawet po śmierci ojca, zachowując go w sobie, jako swą tajemniczą własność, i powracając do niego niekiedy myślą, natrętnie i wbrew woli, napróżno starając się dociec, dlaczego ten sen mu się przysnił. Doznawał nieraz uczucia lęku, myśląc o nim, na początku zaś, zaraz po owem widzeniu, i po śmierci ojca, przeżył wogóle ciężkie i niebezpieczne czasy. Nie dzielił się jednak swemi uczuciami z matką, i pani Milewska, zlamana śmiercią męża, dochodziła do rozpacz y o syna, którego postępowania nie mogła pojąć, albo pojmowała je fałszywie. Ale trzeba wszystko opowiedzieć po kolei.

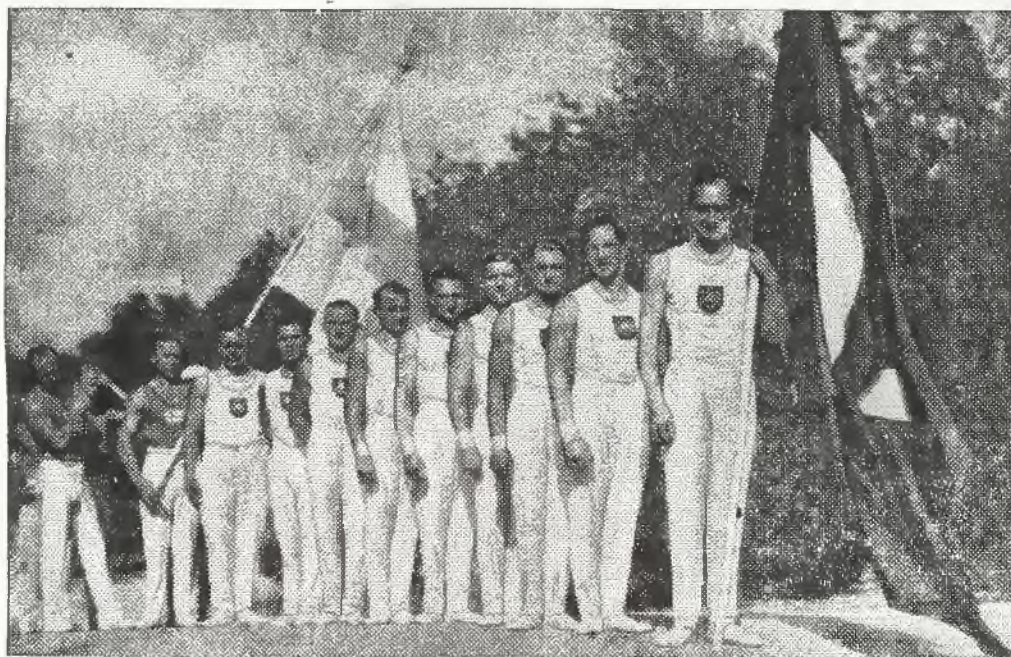
(D. C. N.)

Olimpijskie popisy gimnastyczne



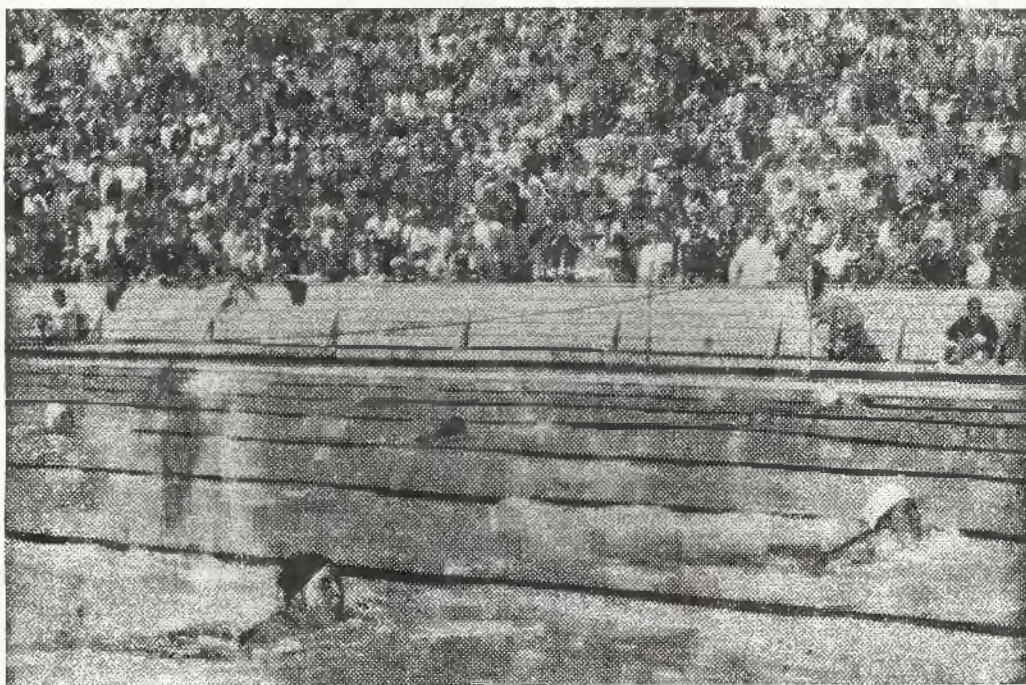
Zdjęcie przedstawia t. zw. scenę Dietrich — Eckart w Berlinie, na której odbywają się popisy gimnastyczne olimpijskich zespołów gimnastycznych. Jak widzimy, scena została specjalnie odsonowana przed promieniami słonecznymi i tworzy jakby jakiś wielki namiot.

Niemieccy gimnastycy



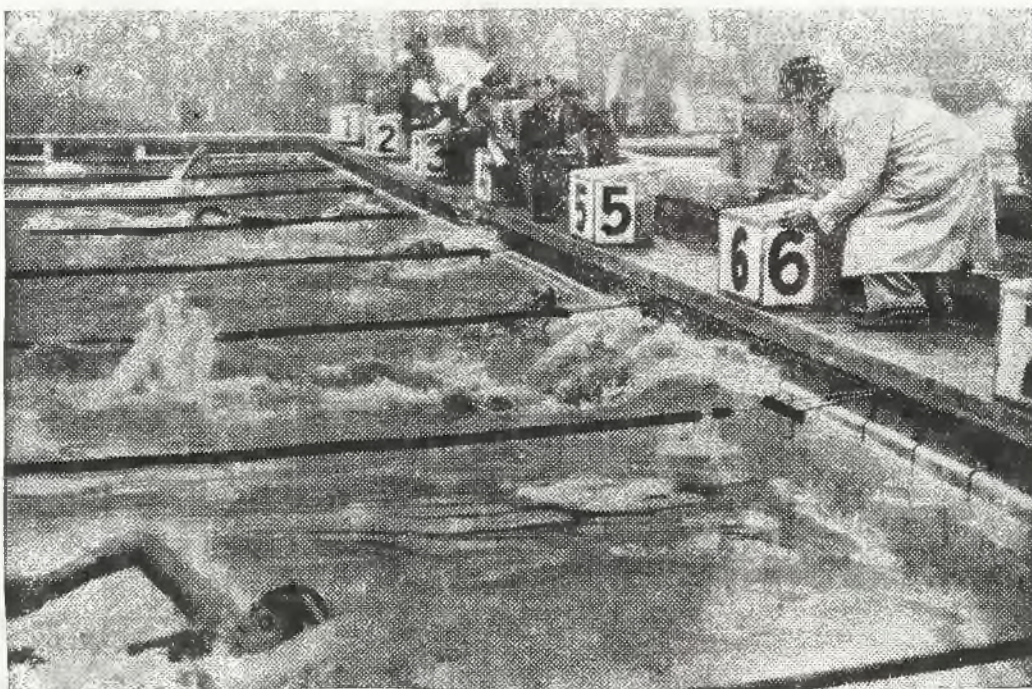
Grupa gimnastyków niemieckich, którzy zwyciężyli Finlandję i Szwajcarię.

Szpurt końcowy



Finał pływania kobiet na 200 m. Na zdjęciu pojedynek finałowy między Niemką Genenger a Japonką Machatou, w którym zwyciężyła ta ostatnia.

Podwójny sukces holenderski w pływaniu na 100 m. na plecach



16-letnia Holenderka Nida Senff na finiszu pływania na 100 m. na plecach.

Stan konta PKO. Nr 146111
napomnik Marszałka
Józefa Piłsudskiego
w Wilnie

Stan r-ku poprzedni z l. 226.173.45	
Agrest Abram w Wilnie	4.-
Bohdanewiczówna Helena, maj. Stajki	3.-
Sey Józefa Rogalskiej, Słoboda Złotniańska	10.-
Suarski Mieczysław, Słoboda Złotniańska	10.-
Boryta Stanisław, Święciany, zebrane ofiary w/g L. Nr 3152	11.50
Fiedorowicz Władysław, m. Kręcowieze	5.-
Kotwicz Jan, Michaliszki, zebrane ofiary w/g L. Nr 1895	17.90
Kotler Abram, Skużelki pow. Dziśnieński	3.30
Spół. Stow. Społ. „Ziarno“ w Postawach, zebr. ofiary w/g L. Nr. 3098	—
Zarząd Gminy w Hołubiezech, zebr. ofiary w/g L. Nr. 1276	11.70
Szejhanz i Panko w Radoszkowicach	10.-
Fronter Eljasz w Wilnie	10.-
Bortowicz Zygmunt, w Wilnie, zebr. ofiary w/g L. Nr 1196	5.-
Ass L. w Wilnie	2.50
Ks. Raupelis Aleksander, wieś Rudnia	—
Thelmer Chelem w Wilnie	2.20
Ks. Adam Zaremba, Daugieliszki	5.17
Breitkopf Władysław, maj. Poczany	3.-
Hart. Soli Nr. 228, Spół. Handl. „Rohnik“ w Brasiawin	23.-
Święcicka Zofia, maj. Jachimowszczyzna	50.-
Trocki Józef w Wilnie	1.-
Zawonowiczowa Marja w Hołubiezech	2.50
Ffiter Stanisław, w Wilnie	—
Nahlik Jan w Wilnie	5.-
Rutkowski Juliusz w Wilnie	10.-
Ass Leonard w Wilnie	4.-
Fiedorowicz St. w Wilnie	5.-
Bahrowska Wanda w Wilnie	10.-
Dr. Zalkindson Owsej i Pesia w Wilnie	3.-
Zarząd Gminy w Dryświatach	—
Zarząd Miejski w Dziśnie	20.-
Prof. Dr. E. Kosebieder w Wilnie	10.-
Andzejkiewicz Michał w Wilnie	6.-
Dr Bloch w Wilnie	5.-
Knapik Ludwik w Wilnie	10.-
Froszesz par. Korchorzyskiej	10.-
Ciżba Ludwik w Wilnie	1.50
Koźłowski Benedykt w Wilnie	4.-
Gołuchowski K. w Wilnie	5.-
Urtelewicz Józef, folw. Urbepol Jostawski	—
Bużnik Jan w Wilnie	5.-
Chait Bejla w Wilnie	1.50
Ejymont Kazimiera w Wilnie	1.50
Brokowski Stefan w Wilnie	20.-
Spółk. Kazimierz w Wilnie, zebr. ofiary w/g L. Nr. 1920	54.-
L. Plihal i S-ka, oddz. w Wilnie	10.-
Broński Stanisław w Wilnie	5.-
Zarząd Miejski w Święcianach	6.35
Zakład fryzjerski „Mural, Michał i Mieczysław“ w Wilnie	2.-
Chaskielewicz Leja w Wilnie	1.75
Browska Helena w Wilnie	2.-
Boianowski Antoni w Wilnie	25.-
Boharczewicz Czesław z Gródka	—
Leskes - Klok w Wilnie	1.-
Fańsztejn A. w Wilnie	2.-
Kaźmierski Stanisław w Wilnie	3.-
Jacowski Teodor, maj. Wołyń	1.-
Jrdelski Józef w Wilnie	2.-
Walsler Samuel w Wilnie	—
Uściwo Władysław w Wilnie	2.75

Rozm. na dz. 8. VIII. 36. z l. 226.677.03

ROZSZERZENIE SIECI TELEFONICZNEJ

POSTAWY. Przed paru tygodniami donosiliśmy o udogodnieniach, jakie poczyniły władze dyrekcji poczt i telegrafów w powiecie postawskim, co wyraziło się w uruchomieniu nowych linii telefonicznych nad Naroczem, — które zarówno pod względem bezpieczeństwa jak i turystycznym oddają wielką usługę.

Obecnie czynione są starania nad uruchomieniem centrali telefonicznej w Postawach przez całą dobę. Dotychczas bowiem stan nie odpowiada życzeniom i zapotrzebowaniem miejscowej ludności. Funkcjonowanie telefonów jedynie w godzinach 7—21 stwarza wiele uciążliwości. Brak połączeń po godz. 9-ej wieczorem jest powodem że wiele osób nie instaluje aparatów u siebie w mieszkaniu.

Należy przypuszczać, że przedłużenie w funkcjonowaniu centrali telefonicznej na całą noc i obniżka opłat abonamentowych wytrzymałyby kalkulację handlową i zwiększyłyby korzystanie z telefonów zarówno przez organa urzędowe jak i osoby prywatne.

HELIOS | Premjera. Podwójny program!
1) Szampańska komedia
SOBOWTÓR KRÓLEWSKI
W rol. gł. CARL BRISSON oraz MARY ELLIS gwiazda Metropolitan Opera
2) „Żywy Zastaw“ w rol. gł. Shirley TEMPLE
Początek o godz. 4-ej. Balkon 25 gr.

PAN | Nieodwołalnie ostatni dzień
OSKARZAM CIĘ MATKO...
Jutro premjera
Liljana HARVEY
artystka, za którą szaleją miliony w filmie
„POZNALI SIĘ W MONTE CARLO“

Kino „ŚWIATOWID“ Mickiewicza 9.
Król tenorów **Jan Klepura**
w rewelacyjnym filmie „ZDOBYĆ CIĘ MUSZĘ“
W rol. pozostałych: sabelas Claude Ojares i Lucien Baroux.
Hamor! Ciekawa treść! Piękne pieśni w języku polskim! Nadprogram: aktualne UWAGA. Sala specjalnie wentylowana.

NOTATKI RADJOWE

TRANSMISJA ZE ZJAZDU GÓRSKIEGO W SANOKU
Dnia 17 sierpnia r. o godz. 19.00 usłyszą radioluchacze barwne fragmenty uroczystości „Zjazdu Górskiego“ w Sanoku. Obchód ten nagrany został na stycie i nadany zostanie w programie poniedziałkowym. Reportażem będzie p. Antoni Zachemski.

RADJOWY KONCERT SOLISTÓW
W poniedziałek o godz. 17.00 wszystkie rozgłośnie polskie transmitują z Krakowa koncert: śpiewaka i skrzypka Stanisława Mikoszewskiego. Audycja ta składa się z drobnych utworów skrzypcowych oraz pieśni Schuberta.

SYMFONIA DNIA LETNIEGO — RADJOWY REPORTAŻ MUZYCZNY
Pośród licznych i wiele udatnych reportaży lwowskich w opracowaniu Celinę Nahlik usłyszą radioluchacze dnia 17 sierpnia t. j. w poniedziałek o godz. 21.00 piękny następowy obrazek muzyczny zatytułowany „Symfonia dnia letniego“. Będą to utwory w których lato odzwierciedla się barwną muzyką.

Teraz czas sadzić truskawki i byliny
poleca w wielkim wyborze ogrodnictwo
W. Weler Wilno, Sadowa 8
Telef. 10-57
Cenniki wysyłam bezpłatnie.
Nadeszły świeże nasiona Cyklamena

Lekarze

Dr. Zygmunt KUDREWICZ
Choroby weneryczne — syfilis, skórne i moczowe. Przyjmuje ad g. 8—1 i 3—8. Zamkowa 15 m. 2. Tel. 19—60

D-r JADWIGA ANFOROWICZ - SZCZEPANOWA
Choroby skórne i weneryczne. Zamkowa 3 m. 9. Przyjmuje w godz. 8—9, 12—14—

Doktor ZELDOWICZ
Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 9—11 i 5—8

Doktor ZELDOWICZOWA
kobieta, choroby weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 12—14—7 ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 277.

Kupno i sprzedaż

FIGUS duży, ładny sprzedam. Wiedomość w Adm. „Słowa“ od godz. 9—4 albo Popowska 22 m. 10.

Lokale

Duży pokój meblowany, słoneczny, ciepły na parterze z używalnością łazienki do wynajęcia. Zygmuntońska 22 m. 1.

Ciepły, słoneczny, pokój z wygodami, niedrogo. Bankowa 1—6, oglądać od 15 do 18.

Poszukują pracy

Panna, sierota lat 19, poszukuje pracy służącej do osoby samotnej. Oferty do Adm. „Słowa“ dla „Janiny“.

TECHNIK gorzelany, znajdując się bez żadnych środków do życia, prosi o jakąkolwiek pracę aby dać możliwość życia rodzinie. Znam się na rolnictwie, mleczarstwie, eksploatacji torfu. Łaskawe zgłoszenia do Redakcji „Słowa“ dla gorzelanego.

Praca zaopiniowana

Potrzebna uczciwa służąca do Czarnego Bora za wynagrodzeniem 20 zł. miesięcznie. Zgłaszać się do Red. „Słowa“ między 11—12.

Różne

Do BURS „Imienia Jezus“ i na „Trzyletnie Kursy“ bieliżniarstwa, haftu, trykotarstwa i najnowszej metody kroju i wszystkiego co w zakres krawieczyny wchodzi — przyjmuje zapisy uczennic od 10—12 rano na Zarzeczcu 5—2 Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia Sw. Wincentego a Paulo

ZNALAZŁAM się w bardzo ciężkich warunkach życia; mąż bez pracy, 4-rolnych dzieci. Proszę o korepetycje w zakresie szkoły powszechnej. Mogę również uczyć w przedszkolu, lub komplet prywatny. Posiadam świadectwa i poważne referencje. Łaskawe zgłoszenia do Redakcji: „Słowa“ dla J. P.

ZŁOŻ GROSZ NA BUDOWĘ SZKOŁ POWSZECHNYCH

Programy radiowe WILNO

Poniedziałek, dnia 17 sierpnia 1936 r.

6.30 Czas i pieśń 6.33 Gimnastyka. 7.50 Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Program dzienny. 7.35 Informacje. 7.40 Muzyka poranna (płyty). 8.00 Przerwa. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Skrzynka rolnicza — red. W. Tarkowski. 12.13 Dziennik poł. 12.23 Od Bacha do Beethovena (płyty). 14.15 Przerwa. 15.30 Codz. ode. pow. 15.38 Życie kult. miasta i prowincji. 15.43 Z rynku pracy i ruch statków. 15.45 „Co zobaczyłem przez lunetę“ — reportaż z Obserwat. Astronomicznego. 16.00 Koncert popularny z Ciecchojinka. 16.45 „Jak rozpoznać dobry nabiał“ — pog. wygl. inż. Ludwik Awin. 17.00 Koncert solistów 17.50 „Polowanie na młode ciętrzewie“ — pogad. J. Meissner 18.00 — z litewskich spraw aktualnych. 18.10 Stare i nowe piosenki francuskie w wyk. Sergiusza Kozłowa. 18.20 „Nie świeć i Mir“ — pog. wygl. Juliusz Stefan Petry. 18.40 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Operetki dawne (płyty). 19.30 Koncert w wyk. wil. orkiestralnej pod dyr. S. Czosońskiego z udziałem Ireney Cywińskiej (z Warszawy). 20.30 z Poroczońska na Poleze — feljton. 20.45 Dziennik wyzwojow. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Symfonia dnia letniego“ — reportaż muzyczny C. Nahlik. 22.00 „Niemcy pod wrażeniem igrytek“. 22.15 Wiał. sportowe. 22.25 Muzyka salonowa.

WARSZAWA

Wtorek, dnia 18 sierpnia 1936 r.

6.30 Audycja poranna. 12.23 „Letnie nastroje“ — koncert. 16.00 Fragmenty z oper. Ryszarda Straussa. — 17.00 Koncert z ogrodu zoologicznego w Poznaniu. 19.00 „O piętro wyżej“ — operetka. 21.00 Koncert w wykonaniu Polskiej Kapeli Ludowej. 22.00 „Za kulisami Olimpiady“ — feljton. — 22.25 Muzyka taneczna z Ciecchojinka oraz z płyt.